

# 90 dni OD POCZĄTKU

Raz jeszcze obroniliśmy możliwość trwałego pokoju społecznego. Stało się tak dzięki naszemu poczuciu odpowiedzialności za wspólne dobro - ojczyznę.

Strajk generalny to sprawa bardzo poważna. Wiedzieliśmy, że użycie takiego oręża może postawić los narodowy na jedną kartę i nie chcieliśmy do tego dopuścić.

Związek pokazał jedynie, że może po tę broń sięgnąć przy poparciu całego społeczeństwa.

Czy można mieć nadzieję, że niektórzy dążący do konfrontacji twardogłowi we władzach rozoznali się iż wokół programu "Solidarności" skonsolidowało się już całe społeczeństwo,

Czy można mieć nadzieję, że zaprzestaną oni prowokacji, łamania umów i że przyszedł wreszcie czas aby odłożyć na bok oręż strajku i wszelkie sprawy załatwić drogą negocjacji? Chcemy i musimy zaprzestać strajków. Od tego teraz zależy los Polski.

Opowiadamy się za współdziałaniem z całym społeczeństwem, tak jak całe społeczeństwo - również członkowie organizacji partyjnych, opowiadało się po stronie "Solidarności" Chcemy 90 i więcej dni spokoju. Powtórnie wyrażamy naszą dobrą wolę.

Wszakże zależy to przede wszystkim od spełnienia deklarowanych przez rząd warunków: swobody działania związku, bezpieczeństwa dla działaczy, realizowania przez rząd umów społecznych, a także dla nas radomian - załatwienia naszych spraw. Od zrealizowania umów społecznych również zależy los Polski.

/Jacek Jerz/

## ZAGADKA UMYSŁOWA

90 dni mija 12 czerwca, w piątek,  
co będzie nazajutrz, 13 ?

odp.-wolna sobota

## BIULETYN INFORMACYJNY

*Do użytku wewnątrzwiązkowego*

### Od redakcji:

Obecny numer Biuletynu będzie zaskoczeniem. Rytm ostatnich wydarzeń - sprawy: radaomska i bydgoska - wymagają informacji. Tą, którą otrzymujemy za pomocą radia, telewizji a także niektórych dzienników uznać musimy za niewystarczającą. Kolegium redakcyjne również uważa, że sprawy te winny znaleźć się na naszych łamach. W chwili zamknięcia numeru oba problemy są jeszcze w dalszym ciągu aktualne. Jeszcze nie doczekały swego upragnionego przez nas wszystkich finału. Na bieżąco, przy pomocy ulotek, specjalnych biuletynów i nagłośnienia informowaliśmy o stanowisku radomskiego MKZ-tu. Osobiście byliśmy zaangażowani w sprawę radomskiej, jesteśmy pod wrażeniem spotkania z Lechem Wałęsą, praliśmy udział w piątkowym strajku ostrzegawczym. W chwili, gdy sprawa radomska doczeka się finału wydamy specjalne numery Biuletynu, w których znajdą się dokumenty i nasz komentarz.

W obecnym numerze nawiązujemy jedynie do niektórych z tych spraw. Równocześnie rozpoczynamy druk relacji z powstania "Solidarności" w zakładach pracy naszego regionu. Chcemy zebrać jak najwięcej tego typu informacji. Dlatego zwracamy się z ponownym apelem. Piszcie - jak powstała "Solidarność" w waszym zakładzie, co już zrobiła i jakie ma plany. Wydaliśmy już kilka numerów naszego Biuletynu. Chcemy, aby służył jak najlepiej wszystkim związkowcom. Zdajemy sobie sprawę, że nie ma jednak idealnego informatora. Chcemy, aby pismo to było czytane przez jak największą liczbę ludzi. Chcemy, aby każdy z czytelników był jego współautorem. Otwieramy łamy dla wszystkich związkowców a także tych którzy nie dzielą naszych poglądów. Od wszystkich zależy, czy radomski Biuletyn "Solidarności" spełni oczekiwane zadania.